

Jan Szczepański

Wspólne cele socjologii i polska szkoła narodowa

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 22/1, 7-20

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN SZCZEPAŃSKI

WSPÓLNE CELE SOCJOLOGII I POLSKA SZKOŁA NARODOWA *

I.

Ze świetnego referatu, który A. Touraine rozesał do członków swojego zespołu dla ukierunkowania rozważeń nad różnymi szkołami narodowymi w socjologii i ich stosunkiem do socjologii określonej jako nauka po prostu, chciałbym najpierw zapożyczyć kilka idei potrzebnych dla określenia wspólnych celów socjologii i celów poszczególnych szkół narodowych. Temat wyznaczony naszej grupie przyjmuje milcząco założenie, że istnieją wspólne cele socjologii jako nauki, czy też ogólne cele wynikające z jej cech metodologicznych, oraz cele szkół narodowych, wynikające z doświadczeń historycznych tych narodów. A. Touraine w swoim referacie nie mówi o celach socjologii, lecz o rolach socjologa. Jest jednak chyba oczywiste, że jest to tylko inny sposób mówienia o celach. Touraine mówi więc o roli intelektualnej, poznawczej socjologii, o roli ideologicznej i o inżynierii społecznej. Zatem zadania socjologii to odpowiednio: rozwijanie teorii zjawisk i procesów społecznych, a więc nauki w ścisłym tego słowa znaczeniu. Drugi cel polega na tworzeniu ideologii, czyli — starając się jakoś pogodzić wszystkie tak liczne, a tak rozbieżne definicje ideologii — na stworzeniu wizji takiego porządku życia społecznego, w którym wszystkie potrzeby ludzkie będą zaspokojone bez pozostawienia niepokojów i resentymentów. I wreszcie trzeci cel polega na uprawianiu inżynierii społecznej, czyli na ustalaniu technik manipulowania ludźmi tak, by osiągnąć zamierzone cele praktyczne w sposób racjonalny. Otóż można by wysunąć tezę, że wspólne cele socjologii jako nauki to uprawianie i rozwijanie ogólnej teorii, natomiast te dwa pozostałe cele trzeba przekazać szkołom narodowym.

Sprawa nie jest jednak tak prosta.

* Jest to tekst referatu wygłoszonego na VI Światowym Kongresie Socjologicznym w Evian na posiedzeniu sekcji: Szkoły narodowe i wspólne cele.

Istnieją bowiem wyraźne zależności pomiędzy celami teoretycznymi a pozostałymi, zwłaszcza między teorią a inżynierią społeczną. Bez teorii pozwalającej na przewidywanie zjawisk inżynieria jest niemożliwa. Stwierdzał to już Saint-Simon, który w początkach XIX wieku marzył o zbudowaniu teorii pozwalającej na rozwój techniki celowego kształtowania społeczeństw. Wzorem były mu tutaj nauki przyrodnicze i techniczne i ich model nauki ogólnej, kumulującej zweryfikowane teorie. Nie ma pewności, czy istnieje również taka sama zależność między teorią ogólną a ideologią, jednakże na gruncie niektórych definicji ideologii, np. na gruncie definicji marksowskiej, zależność ta jest taka sama, jak zależność między teorią a *social engineering*.

Można by więc sądzić, że jako milczące założenie określenia naszego tematu przyjęto także pogląd, iż socjologia jest taką nauką kumulatywną, jak fizyka czy biologia. Poszczególne szkoły narodowe wnoszą swój zweryfikowany dorobek, mający ważność powszechną dla wszystkich kultur i typów społeczeństw (np. teza o zależnościach między strukturą grup a cechami osobowości). Z takich wkładów powstaje socjologia jako nauka ogólna, będąca podstawą jej funkcji ideologicznych, a przede wszystkim funkcji inżynierskich.

Lecz nie wszyscy socjologowie zgadzają się na taki model ich nauki. Dla wielu z nich jest to dyscyplina historyczna zrelatywizowana do określonych okresów i typów społeczeństwa, jej wyniki nie kumulują się, lecz tylko uzupełniają, a w rezultacie nie powstaje jednolita teoria ogólna, lecz zbiór teorii średniego zasięgu i teorii *ad hoc* oraz zbiór opisów przy ich pomocy sporządzonych. Zatem wkład poszczególnych szkół narodowych polega na tym, że wnoszą one swoje wyniki do tego zbioru, z którego można wyciągać pewne uogólnienia o walorze powszechnym, lecz nie można zbudować ogólnej teorii o takim zasięgu.

Sądzę, że nie trzeba tutaj rozstrzygać tego sporu, żeby zastanowić się nad stosunkiem poszczególnych szkół narodowych do socjologii jako nauki, pojętej jako zbiór wyników szczęśliwych czy też zbiór teorii ogólnych. W każdym bowiem razie ta socjologia jako nauka powstaje najpierw na poziomie szkół narodowych. Jest ona tworzona przez konkretnych ludzi, żyjących w określonym narodzie, uczestniczących w doświadczeniach historycznych tego narodu. Socjolog bada rzeczywistość społeczną tego narodu, pojęcia, którymi się posługuje, są zaczerpnięte z tradycji kulturowej i języka jego narodu, uwaga jego jest skierowana na zagadnienia pojawiające się w życiu zbiorowym tego narodu. Do jego założeń ontologicznych i metodologicznych przenikają zinternalizowane systemy wartości istniejące w dziedzictwie kulturalnym tego narodu oraz terminy, zwroty i sposoby myślenia charakterystyczne dla danego narodu. Tak więc tworzy się styl uprawiania socjologii w danym kraju

zorientowany przez dziedzictwo kulturalne, problemy społeczne, ekonomiczne i polityczne danego narodu. Łatwo jest na przykład wskazać różnice między stylem uprawiania socjologii w Stanach Zjednoczonych AP i w Wielkiej Brytanii, czy między socjologią w Stanach i w Niemczech przed 1933 r. Wystarczy porównać dzieła M. Webera, G. Simmela, A. Vierkandta i innych socjologów niemieckich z dziełami W. I. Thomasa, R. E. Parka, E. W. Burgessa czy innych współczesnych im socjologów amerykańskich, żeby zobaczyć te różnice.

Spróbujmy więc określić, co będziemy rozumieli przez narodową szkołę socjologii. Przypomnijmy, że termin szkoła naukowa występuje w przynajmniej dwóch znaczeniach. Według dawnej tradycji o szkole naukowej mówimy wtedy, gdy grupa badaczy prowadzi badania kierując się zbiorem jednorodnych założeń teoretycznych i stosując metody mające pewien wspólny zespół ogólnych dyrektyw. Klasycznym przykładem takiej szkoły była szkoła E. Durkheima, której dorobek był systematycznie prezentowany w „L'Année Sociologique”. Ponieważ szkoła Durkheima była szkołą prawie wyłącznie panującą we Francji — była ona także narodową szkołą francuską.

Lecz czasami można mówić o szkole narodowej w znaczeniu raczej metaforycznym, kiedy bierze się pod uwagę całość dorobku socjologii w pewnym kraju, biorąc pod uwagę to, co podkreśliliśmy powyżej, mianowicie pewien styl uprawiania nauki, charakterystyczny dla danego kraju sposób stawiania zagadnień, posługiwanie się aparatem pojęciowym, w którym odbijają się tradycyjne wartości dziedzictwa kulturalnego danego narodu. Wtedy nawet wielość szkół naukowych we właściwym znaczeniu tego słowa występujących w danym kraju może być traktowana łącznie jako jedna szkoła narodowa. W tym też znaczeniu będę mówił później o polskiej szkole narodowej, zdając sobie sprawę z różnorodności występujących w niej tendencji teoretycznych i metodologicznych.

Z tak szeroko zdefiniowanych szkół narodowych powstaje dorobek socjologii światowej czy też socjologii jako nauki, przy czym zdarza się czasem, że socjologia narodowa, dzięki swojemu dorobkowi przejmowanemu przez socjologów innych lub wszystkich krajów, staje się taką socjologią światową. Tak było z socjologią francuską przed pierwszą wojną światową, tak było z socjologią amerykańską po drugiej wojnie światowej. Teorie, metody, aparat pojęciowy i swoisty styl uprawiania socjologii w tych krajach został prawie powszechnie przyjęty i naśladowany przez socjologów wielu krajów.

Obecnie jednak obserwujemy tendencję do zróżnicowania się szkół narodowych i dlatego słusznie na porządku obrad światowego kongresu zjawia się problem stosunku szkół narodowych do socjologii jako całości.

II.

Idąc za tokiem myśli A. Touraine'a w jego referacie wstępnym chciałbym określić niektóre cechy charakterystyczne polskiej szkoły narodowej i wskazać jej wkład do rozwoju socjologii światowej. Porównując socjologię polską z socjologią uprawianą obecnie np. w Stanach Zjednoczonych AP, Francji czy w ZSRR, możemy stwierdzić szereg między nimi różnic i szereg podobieństw. Niektóre zagadnienia rozwiązywane przez socjologów tych krajów są stawiane identycznie, np. zagadnienia urbanizacji, zagadnienia socjologii pracy i przemysłu. Niektóre zagadnienia są charakterystyczne dla pewnych krajów, np. uwaga, jaką się w Stanach poświęca konfliktom rasowym. Różnice wynikają z odmienności struktur społecznych badanych przez socjologów, odmienności układu instytucji, odmienności dziedzictwa kulturowego oraz odmienności doświadczeń historycznych. Dlatego prezentację polskiej szkoły rozpocznę od ogólnej charakterystyki doświadczeń historycznych narodu polskiego, które przyczyniły się do ukształtowania systemu wartości i sposobów myślenia o społeczeństwie, charakterystycznych dla narodu polskiego.

Trudno jest zamknąć w kilku zdaniach opis doświadczeń historycznych jakiegoś narodu, dlatego ograniczę się tu do wskazania tylko tych faktów i procesów, które wydają się najważniejsze. Przede wszystkim trzeba podkreślić, że w XIX wieku, kiedy formowały się nowoczesne narody europejskie, Polska pozbawiona była własnego państwa. Zatem problem najważniejszy, który kolejno rozważały pokolenia polskie w tym wieku, to była sprawa odzyskania niepodległości politycznej. Stąd sprawa niepodległości politycznej była także stałym przedmiotem rozważań w myśli społecznej w Polsce, a sama niepodległość i wolność w systemie wartości narodowych zajmowała czołowe miejsce. W XIX wieku myśl społeczna w Polsce zajęta była stale analizą sił społecznych, które doprowadziły do upadku państwa, oraz poszukiwała takich sił, które mogłyby doprowadzić do odzyskania niepodległości politycznej.

Doktryny polityczne: radykalno-demokratyczne, konserwatywne, socjalistyczne, nacjonalistyczne, nie były związane — tak jak w krajach zachodnich — z walką o władzę polityczną. Formułowano je i analizowano pod kątem widzenia mobilizacji sił społecznych dla wyzwolenia narodowego. Stąd także, jak to się wyraźnie zarysowało w doktrynie socjalizmu polskiego, doktryna walki klas i wyzwolenia społecznego czy rewolucji społecznej w Polsce zawsze łączyła się z zagadnieniem wyzwolenia narodowego.

Drugim zagadnieniem, rozważanym przez przedstawicieli myśli społecznej w Polsce, przez polityków i publicystów, które stało się zinter-

nalizowanym elementem polskiej tradycji kulturalnej, jest sprawa rozwoju społecznego i przezwyciężenia zacofania. W XIX wieku, kiedy pozytywizm dotarł do Polski, przekształcił się on w swoistą doktrynę społeczną tzw. pracy organicznej jako najlepszej drogi do przezwyciężenia zacofania gospodarczego.

Zagadnienie postępu, doktryny etyczne i filozoficzne w Polsce łączyły się ze „sprawą narodową polską”. Po odzyskaniu niepodległości walka między kierunkiem reprezentowanym przez rządzącą grupę skupioną wokół Piłsudskiego, skrajną prawicą nacjonalistyczną wraz z ugrupowaniami skłaniającymi się w stronę faszyzmu, a ruchami demokratycznymi chłopskimi i partią socjalistyczną stała się walką o władzę. W swoich programach wszystkie te tendencje polityczne musiały odpowiadać przede wszystkim na zagadnienia wyrosłe w XIX wieku, kiedy naród nie miał własnego państwa ani własnych instytucji, których istnienie gwarantuje suwerenność polityczną. Były to przede wszystkim te zagadnienia, które pozostawił jako nierozwiązane wiek XVIII i o które toczyła się w Polsce walka w chwili upadku państwa pod koniec tego wieku, takie jak struktura społeczna, prymat ziemiaństwa i jego kultury, reforma rolna, zadawnione sprawy walki między chłopami a ziemiaństwem, problem stosunku do kościoła i roli kościoła w życiu państwa. W różnych programach politycznych, które miały mobilizować siły narodu do walki o odzyskanie niepodległości, te sprawy zawsze wysuwały się na czoło.

Trzeba powiedzieć, że w okresie dwudziestolecia, po odzyskaniu niepodległości w r. 1918, rozwinęła się także inna tendencja w polskiej myśli społecznej, powstająca przede wszystkim wśród kręgów zawodowych i uniwersyteckich, którą J. Chałasiński nazwał tendencją do europejskości, a mianowicie odwrócenie się od tych zagadnień czysto narodowych, nawiązanie kontaktu z myślą akademicką, społeczną w innych krajach zachodnich. Należała tu szkoła Floriana Znanickiego, nawiązującego do aktualnego stanu ówczesnej socjologii amerykańskiej, której sam był wtedy wybitnym przedstawicielem, oraz działalność Stefana Czarnowskiego, nawiązującego do szkoły Durkheima, którego sam był uczniem.

Lecz wojna w 1939 r., okupacja i walka podziemna znowu postawiły na porządku dziennym stare zagadnienia, tradycyjne polskie sprawy walki o niepodległość. Postawiły znowu pytanie, jak urządzić Polskę po wojnie, by zapobiec powtórzeniu się katastrofy z r. 1939. Znowu na plan pierwszy wysunęły się zagadnienia polityczne i społeczne, programy rewolucyjne i konserwatywne, stały się z powrotem atrakcyjne hasła polityczne mobilizujące do walki; sprawy patriotyzmu i honoru, które

przez cały wiek XIX stały na czele polskiego systemu wartości, znowu wysunęły się na czoło.

Koniec wojny przyniósł nowe doświadczenia i postawił przed narodem jako całością nowe sprawy, które przecież także musiały się odbić w pracach socjologów, badających życie swojego narodu. Były to mianowicie: przesunięcie granic i przesiedlenie milionów ludzi na ziemie zachodnie i północne, które na podstawie układów w Jałcie i Poczdamie przyznano Polsce w zamian za ziemie odstąpione na wschodzie, potworne zniszczenia wojenne i strata $\frac{1}{5}$ ludności przedwojennego państwa, szok psychiczny spowodowany cierpieniami okupacji i trudy odbudowy, a przede wszystkim rewolucyjna zmiana ustroju politycznego, reforma rolna i uspołecznienie gospodarki, rewolucja kulturalna przeprowadzona pod hasłem marksistowskiej ideologii, intensywna industrializacja zmierzająca do stworzenia ekonomicznej bazy nowego ustroju społecznego.

Te doświadczenia wojenne i zmiany, które zaszły w strukturze społeczeństwa, nowy układ instytucji politycznych i ekonomicznych, walka o utrwalenie nowej władzy, proces budowania państwa socjalistycznego, narastanie uspołecznionej gospodarki — oto rozległy kompleks czynników kształtujących świadomość społeczną narodu, a zatem wywierający także wpływ na zagadnienia podejmowane przez socjologów, na sposób stawiania przez nich zagadnień, na preferencje w wyborze metod, a przede wszystkim na założenia ontologiczne, na system wartości, przyjmowane świadomie lub nieświadomie z dziedzictwa kulturalnego narodu i ogólnego stanu świadomości społecznej.

Przez dwadzieścia jeden lat powstawania i funkcjonowania nowego ustroju zaczęły się w społeczeństwie polskim tworzyć nowe sposoby myślenia i wzory zachowań wyznaczone przede wszystkim przez zasady funkcjonowania instytucji politycznych i ekonomicznych. Zwłaszcza funkcjonowanie uspołecznionego przedsiębiorstwa ma tu podstawową wartość. Narastają nowe problemy społeczne, nowe typy napięć i konfliktów. Socjologowie są zaangażowani w ich badanie, lecz równocześnie, będąc ich uczestnikami, przyjmują wytwarzające się sposoby myślenia jako naturalne i one także mają wpływ na stawianie i rozwiązywanie zagadnień socjologicznych. Trzeba także podkreślić, że Polska jest krajem ludzi młodych, że przeszło 41% ludności liczy poniżej 25 lat. Do badań naukowych wchodzi w coraz szerszym zakresie pokolenie ludzi, którzy rozpoczęli naukę szkolną już po 1945 roku, którzy wykształcenie wyższe otrzymali już po 1956 roku i którzy mają inny sposób percepcji i reagowania na zachodzące wokół nich zjawiska niż socjologowie, którzy ukończyli studia przed wojną.

III.

Staralem się wskazać dwa podstawowe czynniki kształtujące osobliwości polskiej socjologii, a mianowicie doświadczenia historyczne i rzeczywistość społeczną, jaka ukształtowała się na ziemiach polskich w wyniku wojny i reform powojennych. Jednakże nie są to jedyne czynniki tłumaczące powstawanie osobliwości, gdyż ten sam typ rzeczywistości społecznej spotykamy w innych krajach socjalistycznych, w których jednak socjologia ma odrębny charakter. Zatem trzeba poszukać jeszcze innych czynników, czynników różnicujących. Są to istniejące w świadomości społecznej i w stylu uprawiania socjologii różne ramy odniesienia wyznaczające sposoby widzenia i interpretowania tej rzeczywistości. Wydaje się, że można by wskazać jako charakterystyczne dla polskiej socjologii następujące założenia teoretyczne, istniejące obok siebie, nakładające się i krzyżujące się zarówno w świadomości społecznej, jak i w pracach socjologów i ich interpretacjach współczesnego społeczeństwa polskiego.

1. Zespół tradycyjnych wyobrażeń o społeczeństwie, stanowiących zbitki pojęciowe różnych teorii i doktryn społeczno-politycznych rozwiniętych w XIX wieku. Tutaj należy swoista teoria społeczeństwa jako społeczności organicznej, na podstawowych zasadach kultury narodowej i na wartościach etycznych. Od tych bowiem wartości zależało przetrwanie społeczeństwa w XIX wieku, podtrzymywanie wartości kultury decydowało o istnieniu narodu. Dalej, swoista teoria postępu jako celu istnienia społeczeństwa i konieczność podporządkowania interesów osobistych celom patriotycznym, teoria pracy organicznej, czyli systematycznej pracy przyczyniającej się do postępu całości. Dalej, istnieją pewne elementy teorii mesjanistycznych, rozwiniętych przez mistyków XIX wieku, którzy uznawali wyjątkową pozycję narodu polskiego w świecie i traktowali klęski polityczne Polaków jako ofiarę historyczną. Tutaj także należą pewne elementy XIX-wiecznych teorii postępu i demokracji stanowiące kryteria oceny stosowane świadomie lub podświadomie w interpretacjach procesów społecznych.

Nie mamy, jak dotychczas, żadnego systematycznego studium starającego się zanalizować wpływ tego dziedzictwa XIX-wiecznej myśli społecznej w socjologii polskiej, lecz jak już mówiłem powyżej, doświadczenia historyczne po roku 1939 podtrzymują aktualność wielu z nich i można je znaleźć w tych częściach interpretacji socjologicznych, gdzie socjologowie sięgają do wyobrażeń potocznych lub do założeń, które w kulturze polskiej traktowane są jako oczywiste. Tu należy np. swoisty praktycyzm socjologii polskiej, jej zaangażowanie w dyskusje

publiczne nad bieżącymi problemami społeczeństwa, wrażliwość na zagrożenie interesów narodowych, zwracanie uwagi na stan rozwoju całości społeczeństwa, itp.

2. Na drugim miejscu wśród elementów wchodzących w skład założeń teoretycznych współczesnej socjologii polskiej trzeba wymienić pewne teorie rozwinięte w okresie międzywojennym przez takich socjologów, jak Florian Znaniecki, Stefan Czarnowski, Kazimierz Dobrowolski, Jan St. Bystron, Józef Chałasiński oraz Ludwik Krzywicki, którego wkład w rozwój marksizmu omówimy osobno. Wprawdzie teorie te były zwalczane w okresie dominacji koncepcji stalinowskich, są jednak nadal żywe, zwłaszcza teoria osobowości F. Znanieckiego, jego koncepcje z zakresu teorii wychowania, teoria kultury S. Czarnowskiego, metodologiczne dyrektywy łączenia historii i socjologii rozwinięte przez K. Dobrowolskiego i inne. Szczególnie trzeba podkreślić, że historyczny punkt widzenia ciągle jest żywy w socjologii polskiej i ułatwia jej akceptację materializmu historycznego. Drugim elementem metodologicznym jest stosowanie metody dokumentów osobistych, które ciągle są zbierane w dużym zakresie, publikowane w specjalnych zbiorach i opracowywane przez socjologów. Są one istotnym elementem popularyzacji socjologii, a równocześnie dostarczają ogromnej ilości informacji o przebiegach procesów społecznych w różnych środowiskach, grupach zawodowych i klasach.

3. Analizując dalej elementy teorii myśli społecznej, musimy także wskazać teorie rozwijane przez kościół katolicki. Ruch intelektualny katolików polskich, rozwijający się w kilku odłamach, żywo interesuje się zagadnieniami socjologicznymi. Wprawdzie w socjologii akademickiej i wśród pracowników instytucji badawczych nie spotykamy wpływu socjologii katolickiej, lecz jest ona rozwijana intensywnie w katolickim uniwersytecie w Lublinie oraz w zrzeszeniach intelektualistów i pracowników skupionych wokół czasopism katolickich. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że kościół katolicki w Polsce widzi podstawowe źródło swojej siły w utrzymywaniu fanatycznej, prostej i aintelektualnej religijności mas i mniej przywiązuje wagi do rozwijania teorii społecznej. Uważa bowiem, że teoria taka może być zwalczana przez inne teorie i przez nie zastępowana, natomiast fanatyczna wiara, irracjonalna i mistyczna jest nie do pobicia przez żaden ruch intelektualny i przez żadną teorię empiryczną. Dlatego zdaniem kierowników kościoła wiara ta jest skuteczniejsza w walce z komunizmem niż jakakolwiek wysoko rozwinięta socjologia katolicka. Niemniej intelektualiści katolicy rozwijają teorie socjologiczne, starając się z analizy stanu współczesnego społeczeństwa wyprowadzić wnioski dla skutecznej reformy kościoła.

Innym zagadnieniem jest wpływ tradycyjnych wartości reprezento-

wanych przez religię katolicką, które weszły do dziedzictwa kulturalnego, takich jak koncepcja człowieka i osobowości, koncepcje stosunku jednostki do społeczeństwa, koncepcje oceny zachowań ludzkich itp., które z tego dziedzictwa przenikają także do założeń i interpretacji socjologicznych.

4. Dalej w socjologii polskiej ważne miejsce zajmują obecnie teorie marksizmu, marksowska teoria społeczeństwa, teoria procesu historycznego, walki klas, teoria roli państwa socjalistycznego i polityki itp. Wpływ marksizmu na socjologię akademicką był bardzo silny, lecz osłabiony w okresie stalinowskim, gdy uproszczone koncepcje przedstawiano jako jedynie naukowe. Recepcja powojenna marksizmu w Polsce nawiązywała najpierw do tradycji polskich marksistów, których w okresie międzywojennym reprezentował Ludwik Krzywicki, dający własną interpretację materializmu historycznego. Również tradycyjne uznanie metody historycznej sprzyjało tej recepcji. Do roku 1956 starsze już dzisiaj pokolenie socjologów przeszło przez okres przyswajania sobie dorobku marksizmu, zapoznając się z dziełami Marksa, Engelsa i Lenina. Po tym roku marksizm nie grał już takiej wyłącznej roli w kształceniu socjologów, zaznaczył się także wpływ socjologii rozwijanej współcześnie w Stanach Zjednoczonych oraz w zachodniej Europie. Socjologia polska stała się więc miejscem spotkania różnych tendencji.

Wpływ marksizmu w socjologii polskiej zaznaczył się: a) przez dobór tematyki badań i zwrócenie uwagi przede wszystkim na procesy zachodzące w makrostrukturach, na przekształcenia klas i warstw społecznych; b) w założeniach filozoficznych przyjmujących tezę obiektywności procesu społecznego i jego swoistych prawidłowości; c) w założeniach przyjmujących złożoność czynników działających w tym procesie i konieczność wszechstronnej analizy procesów i zjawisk w ich całej złożoności, a zatem zmierzających do kombinowania różnych metod i technik badania; d) we wzmocnieniu tradycyjnego praktycznego nastawienia socjologii i założeniu sobie zadań prowadzenia prac użytecznych dla rozwoju gospodarczego; e) w nastawieniu ideologicznym i apologetycznym wobec polityki partii i instytucji nowego ustroju. Te podstawowe tendencje zarysowały się silnie w opisach procesów społecznych i interpretowaniu zjawisk zachodzących w społeczeństwie polskim. Tak np. badania nad inteligencją były zorientowane na weryfikację oficjalnej teorii powstawania inteligencji ludowej, badania klasy robotniczej i jej instytucji były ukierunkowane teorią tej klasy jako klasy podstawowej nowego ustroju, badania instytucji politycznych przyjmowały jako punkt wyjścia ideologiczne określenie ich zadań itp.

5 Jak już wspomniałem, od 10 lat socjologia polska nawiązała ponowny kontakt z socjologią światową przerwany w latach 1939—1945,

a potem w latach 1949—1956. Wyjazdy na studia do USA i Europy zachodniej, napływ literatury i czasopism, stała współpraca w organizacjach międzynarodowych — oto niektóre czynniki powodujące napływ koncepcji teoretycznych tej socjologii do Polski. Rzecz jasna, że teorie te mają także poważny wpływ na ujmowanie i opis procesów zachodzących w Polsce, na ich interpretacje i wysnuwane wnioski. Można by wymienić prawie wszystkie teorie średniego zasięgu akceptowane we współczesnej socjologii, a więc np. teorie małych grup, teorie frustracji i agresji, dysonansu poznawczego, teorie rozwinięte w socjologii przemysłu i pracy, teorie kultury masowej i cywilizacji technicznej, teorie ruchliwości społecznej i stratyfikacji, teorie systemu społecznego i teorie ról społecznych, teorie integracji i dezorganizacji społecznej itp., gdyż prawie wszystkie one występują w pracach socjologów polskich, dostarczają im aparatu pojęciowego i schematów interpretacyjnych. Tak jak po pierwszej wojnie światowej wystąpiła w Polsce silna tendencja do nawiązania kontaktu z socjologią światową i potwierdzenia w niej swojej obecności, tak po r. 1956 wystąpił także taki sam ruch, przyjmujący nieraz postać urzeczenia teoriami, od których socjologowie polscy byli przez dłuższy czas izolowani.

Teorie rozwijane w krajach zachodnich zwracały uwagę na te aspekty procesów społecznych, które socjologia marksistowska tradycyjnie niejako zaniedbywała, a w okresie stalinowskim wręcz lekceważyła, mianowicie na procesy zachodzące w mikrostrukturach i różne mechanizmy psychospołeczne. Na tym polegał ich urok, że mówiły coś nowego o współczesnym społeczeństwie wyrastającym nad cywilizacją techniczną i przemysłową. Z drugiej strony jednak, socjologia zachodnia nie miała możliwości badania procesów zachodzących w społeczeństwach socjalistycznych i doświadczeń w tym zakresie i dlatego socjologowie polscy starający się te procesy opisywać i interpretować musieli szukać własnych rozwiązań.

Jakie więc są wyniki zderzenia się różnych tendencji teoretycznych i metodologicznych w socjologii polskiej? Nie można jeszcze stwierdzić wyników wyraźnych. W każdym razie trzeba podkreślić wzrastający nacisk doświadczeń pochodzących z funkcjonowania instytucji podstawowych tego społeczeństwa. Jeżeli jednak socjologowie będą chcieli te doświadczenia przełożyć na język teorii, to nie wystarczy im do tego ani aparat pojęciowy tradycyjnej teorii materializmu historycznego, ani schematy teoretyczne powstałe w cywilizacji technicznej społeczeństw zachodnich. Cechą charakterystyczną tego społeczeństwa jest m. in. fakt, że idee marksizmu były jedną z sił to społeczeństwo przekształcających, że zatem jego działanie jest jakby testem praktycznym tych idei. Zatem marksiści polscy muszą w swoich badaniach uwzględnić

społeczne działanie tego, co Marks dopiero tworzył i czego w społeczeństwie przez niego opisywanym nie było. Jednocześnie za mało jeszcze wiemy o rzeczywistych skutkach działania gospodarki uspołecznionej i za mało o tym, jak przemysł uspołeczniony zmienia społeczeństwo. Nie możemy więc jeszcze powiedzieć, jakie cechy charakterystyczne będzie miało polskie społeczeństwo przemysłowe nadbudowane nad współczesną techniką pracującą w ramach gospodarki uspołecznionej i planowanej.

IV.

Lecz bez względu na to, jaki będzie dalszy wkład socjologii polskiej w rozwój ogólnej teorii socjologicznej, i bez względu na to, czy socjologię ujmujemy jako naukę kumulatywną, czy też tylko jako zbiór przyczynków mających walor w określonym tylko wycinku czasu, możemy już wskazać szereg dziedzin, gdzie socjologia polska wniosła nowe materiały opisowe i stwierdzenia prawidłowości. Wymienimy kilka z nich.

1. Badanie zmian makrostruktur, a przede wszystkim zmian, jakim ulegają tradycyjne klasy społeczne po uspołecznieniu gospodarki i zlikwidowaniu prywatnego posiadania środków produkcji, umożliwiających korzystanie w większym zakresie z najemnej siły roboczej. Pod tym względem dokonane w Polsce opisy zmian zachodzących w klasie chłopskiej, w klasie robotniczej, inteligencji, a w pewnym sensie i w klasie społecznej drobnych przedsiębiorców mają wartość istotną dla poznania tych ogólnych prawidłowości.

2. Badanie masowych migracji, przesiedleń, tworzenia się nowych społeczności lokalnych i nowych zbiorowości na ziemiach zachodnich i północnych. Zostały również zebrane opisy i materiały pozwalające na uogólnienia i porównania z procesami zachodzącymi w innych krajach, gdzie zachodziły podobne zjawiska. Jednakże ogromna skala tych procesów w Polsce nadaje im szczególną wagę.

3. Badanie prawidłowości procesów społecznych związanych z uprzemysłowieniem socjalistycznym, tzn. rozbudową przemysłu uspołecznionego, prowadzoną przez instytucje państwa socjalistycznego. Nie wszystkie procesy tego uprzemysłowienia są identyczne z procesami znanymi z innych historycznych typów uprzemysłowienia (Anglia i zachodnia Europa, Japonia, kraje postkolonialne). W tym zakresie badania prowadzone przez socjologów polskich również dostarczają materiałów nie znanych w innych krajach.

4. Badanie społecznego systemu przemysłu uspołecznionego. Chodzi tu o socjologiczne aspekty funkcjonowania uspołecznionego przedsiębiorstwa, zarządzania i kierowania przemysłem oraz gospodarką uspołecznioną jako całością. W tym zakresie wyniki badań prowadzonych w Polsce mają również istotną wartość dla studiów porównawczych. Taką samą wartość mają badania nad funkcjonowaniem instytucji politycznych, mechanizmami sprawowania władzy, chociaż tutaj istnieje więcej tabu, których socjolog nie powinien dotykać, niż w innych dziedzinach badań. Wreszcie trzeba także podkreślić badania prowadzone w Polsce nad systemem szkolnym jako czynnikiem przekształcania struktury społecznej i czynnikiem przekształcania gospodarki. Badania te prowadzono zwłaszcza nad różnymi aspektami działalności i osiąganymi rezultatami przez szkoły wyższe.

5. Interesujące wyniki przynoszą również badania nad procesami urbanizacji, przenoszenia się ludności wiejskiej do miast, adaptacji tej ludności do warunków miejskich. Na szczególną uwagę zasługuje proces, który wystąpił bezpośrednio po wojnie, a który możemy nazwać ruralizacją miast, gdy do wyludnionych i zupełnie zniszczonych miast napłynęła ludność wiejska i ukształtowała życie miejskie zgodnie ze swoimi tradycyjnymi sposobami życia. Ważniejszy jest jednak od niego proces urbanizacji wsi pod wpływem uprzemysłowienia i idącego w ślad za nim rozwoju kultury masowej. Szybki wzrost ludności miejskiej po 1945 roku dał okazję do zebrania opisów i materiałów na ten temat, materiałów do typologii tych miast. Również budowa zupełnie nowych miast dawała okazję do interesujących badań.

6. Wreszcie warto podkreślić badania prowadzone nad rozwojem swoistej kultury masowej społeczeństwa socjalistycznego, wyznaczonej z jednej strony rewolucyjnym skokiem w upowszechnienie systemu szkolnego i jego demokratyzacji, rozbudowę środków masowego przekazywania treści, a z drugiej strony ideologią marksizmu oraz tradycyjnymi wartościami polskiej kultury reprezentacyjnej jak i ludowej.

Nie są to wszystkie dziedziny prowadzonych w Polsce badań socjologicznych. Wymieniłem tylko te, które mogą się wydać interesujące ze względu na analogiczne badania prowadzone w wielu innych krajach, a zatem mogą służyć do porównań i mogą przyczynić się do wzbogacenia socjologii światowej czy socjologii ogólnej.

Powstaje pytanie, czy badania empiryczne, prowadzone w tych dziedzinach rzeczywistości, odrębnie kształtowanych przez tradycję kulturalną, specyficzny układ instytucji politycznych i ekonomicznych, zinternalizowane wartości wytworzone przez swoistości procesu historycznego w minionych 150 latach, można prowadzić w oparciu o tak zróżnicowane założenia teoretyczne pochodzące z tak różnych źródeł

i zarazem tak wewnętrznie niespójne? Czy socjologia w Polsce nie musi doprowadzić do swoistej syntezy poglądów teoretycznych i czy te teorie nie ulegają tutaj mniej lub bardziej świadomemu uproszczeniu, dopasowaniu i unifikacji?

Trzeba tu odróżnić kilka spraw. W życiu potocznym dokonujemy przecież dla potrzeb codziennego działania stałej interpretacji „teoretycznej” zjawisk zachodzących koło nas, nie troszcząc się bynajmniej o wewnętrzną spójność tych założeń teoretycznych, które wyjaśniają nam zachowania naszych bliźnich i pozwalają na prognozy, na których opieramy nasze działania. Żeby żyć i działać w społeczeństwie, nie trzeba mieć jednolitej i spójnej teorii tego społeczeństwa, wystarczy suma uogólnień stwierdzających, że w takich a takich sytuacjach ludzie zachowują się tak a tak. Otóż w socjologii sprawa ma się podobnie, może ona być całością złożoną z niezbyt spójnych wewnętrznie teorii *ad hoc* i teorii średniego zasięgu, wystarczających do interpretacji zjawisk w poszczególnych dziedzinach rzeczywistości społecznej. Jednakże w miarę jej rozwoju i dojrzewania metodologicznego wzrasta poczucie ważności takiej teorii ogólnej. Im socjologia jest bliższa „socjologii praktycznej życia codziennego”, tzn. im jest bliższa mniej lub bardziej usystematyzowanym wyobrażeniom potocznym, tym mniejsze jest w niej odczucie potrzeby takiej teorii ogólnej. W miarę jednak podnoszenia się wymagań metodologicznych i w miarę narastania różnych teorii średniego zasięgu potrzeba teorii ogólnej staje się wyraźniejsza.

Teoria taka musi wychodzić z pewnych założeń ontologicznych, dotyczących „natury” badanej rzeczywistości społecznej. Z tych założeń wyprowadza się ogólne dyrektywy metodologiczne, a z nich szczegółowe techniki badań z jednej strony, a z drugiej aparat pojęciowy służący do opisu i interpretacji badanej rzeczywistości. Taką teorią ogólną były marksizm, socjologizm, behawioryzm itp., taką teorią chce być teoria systemów społecznych. W socjologii polskiej taką jednolitą teorię stworzył Florian Znaniecki, przyjmując, że rzeczywistość społeczna jest rzeczywistością kulturalną stwarzaną przez świadomą działalność ludzi. Podstawowym elementem tej rzeczywistości, według Znanieckiego, są czynności społeczne, które składają się na kompleksy nazwane społecznymi stosunkami. Z kolei stosunki społeczne składają się na role społeczne jako podstawowe elementy składowe osobowości człowieka. Kompleksy ról natomiast tworzą grupy społeczne. Ze swojej filozoficznej koncepcji rzeczywistości społecznej Znaniecki wyprowadzał także podstawową dyrektywę metodologiczną „współczynnika humanistycznego” i techniki badawcze uważał za szczególną analizę dokumentów osobistych. Teoria ta, bynajmniej nie akceptowana w całości przez wszystkich socjologów, ciągle jeszcze wywiera swój urok na niektórych z nich.

Najwięcej szans na przyjęcie się jako teoria ogólna ma marksizm. Jednakże w swojej długiej historii aż nadto był on zaangażowany w walki polityczne i społeczne, podczas gdy rozwijanie ogólnej teorii było w nim zaniedbane, a w okresie stalinowskim wręcz zahamowane. Stąd marksiści nie starali się interpretować w kategoriach swojej teorii zjawisk i procesów zachodzących w mikrostrukturach, zjawisk kształtowania się osobowości, psychologii społecznej, współczesnej cywilizacji technicznej, społecznych następstw rewolucji naukowej itp. Wchodząc na drogę szeroko rozwiniętych badań empirycznych marksiści polscy otwierają chyba nowy i dość rewolucyjny rozdział w rozwoju marksizmu, zwłaszcza w tych krajach, których ustrój jest ukształtowany przez idee tak czy inaczej pojętego marksizmu, gdzie zatem badania empiryczne będą zarazem badaniem praktycznego funkcjonowania tych idei. Taki test empiryczny nie może pozostać bez wpływu na dalszy rozwój marksizmu jako teorii społecznej i jako doktryny ideologicznej.

W socjologii polskiej doniosłość rozwijania jednolitej teorii socjologicznej, pozwalającej na interpretację nowej rzeczywistości społecznej, jest odczuwana wyraźnie, chociaż dotychczas nie podejmowano jeszcze z różnych przyczyn próby jej skonstruowania. Niemniej powoli narastają częściowe elementy takiej teorii socjologicznej społeczeństwa industrialnego o gospodarce uspołecznionej i centralnie planowanej z jego specyficznymi różnicowaniami społecznymi i charakterystycznym układem instytucji.

Nie można jednak lekceważyć przemożnego wpływu narodowej tradycji; podobnie jak we wszystkich krajach, nie tylko trzeciego świata, staje się ona potężnym czynnikiem kształtującym ludzkie sposoby myślenia i działania. Wrażliwość na te wartości kulturalne, które pozwoliły na przetrwanie w XIX wieku narodowi pozbawionemu państwa i które były ośrodkiem sił mobilizujących w okresie wojny i okupacji, jest ciągle silna w socjologii polskiej i to nie tylko wśród starszego pokolenia. Socjologowie pozostający pod jej wpływem rozumieją, że wkład socjologii polskiej do socjologii światowej może wynikać tylko z teoretycznego opracowania własnych doświadczeń historycznych, a nie z naśladownictwa nawet najbardziej interesujących teorii opracowanych w innych krajach i uogólniających doświadczenia innych krajów. Słowem polska szkoła narodowa może wnieść wtedy oryginalny wkład do socjologii światowej, jeżeli tworzy teorię własnych doświadczeń historycznych, jeżeli da teoretyczne opracowanie istotnych spraw, którymi żyje współczesne społeczeństwo polskie. Świadomość tej szansy i tego zadania staje się coraz powszechniejsza wśród socjologów w Polsce.